

Księga Jeremiasza

Rozdział 22

1. To mówi JAHWE: Zstąp do domu króla Judzkiego a będziesz tam mówił to słowo. 2. I rzeczesz: Słuchaj słowa PANSKIEGO, królu Judzki, który siedzisz na stolicy Dawidowej, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy wchodzą bramami temi. 3. To mówi JAHWE: Czyńcie sąd i sprawiedliwość a wyzwalajcie gwałtem uciśnionego z ręki potwarce; a przychodnia i sieroty, i wdowy nie zasmucajcie ani uciskajcie niesprawiedliwie, a krwie niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu. 4. Bo jeśli czyniąc uczynicie to słowo, będą wchodzić bramami domu tego królowie siedzący z rodu Dawidowego na stolicę jego i wsiadający na wozy i na konie, sami i słudzy, i lud ich. 5. Lecz jeśli tych słów nie posłuchacie, przysiągłem sam na się, mówi JAHWE, że ten dom będzie pustynią. 6. Bo to mówi JAHWE na dom króla Judzkiego: Galaadzie, tyś mi głową Libanu: jeśli cię nie uczynię puszcza, miasta niemieszkalnemi. 7. I poświęcę na cię zabijającego męża i orężę jego, i wytną wyborne cedry twoje, i zrzucą je w ogień. 8. I przejdzie wiele narodów przez to miasto, i rzecze każdy bliźniemu swemu: Dlaczego JAHWE tak uczynił miastu temu wielkiemu? 9. A odpowiedzą: Dlatego że opuścili przymierze JAHWE Boga swego, a kłaniali się cudzym bogom i służyli im. 10. Nie płaczcie umarłego ani się nad nim żałobą rozrzewniajcie! Płaczcie tego, który wychodzi, bo się już więcej nie wróci ani ogląda ziemię narodzenia swego. 11. Bo to mówi JAHWE do Sellum, syna Jozjasza, króla Judzkiego, który królował miasto Jozjasza, ojca swego; który wyszedł z tego miejsca: Nie wróci się tu więcej, 12. ale na miejscu, na którym go przeniósł, tam umrze, a tej ziemi więcej nie ogląda. 13. Biada, który buduje dom swój w niesprawiedliwości, a wieczorniki swe nie w sądzie! Bliźniego swego uciska próżno, a zapłaty jego nie płaci mu. 14. Który mówi: Zbuduję sobie dom szeroki i wieczorniki przestronne; który sobie otwiera okna a czyni stropy cedrowe i maluje je cynobrem. 15. Izali będziesz królował, iż się równasz cedrowi? Ociec twój izali nie jadł i pił a czynił sąd i sprawiedliwość tedy, gdy się miał dobrze? 16. Sądził sprawy ubogiego i nędznika na swe dobre. Izali nie przeto, że mię poznał? - mówi JAHWE. 17. Ale oczy twoje i serce na łakomstwo i na rozlanie krwie niewinnej, i na potwarz, i na bieganie do złych uczynków. 18. Przetoż to mówi JAHWE do Joakima, syna Jozjasza, króla Judzkiego: Nie będą go płakać: Biada, bracie, i biada, siostrze! Nie będą narzekać nad nim: Biada, panie, biada, wielmożny! 19. Pogrzebem osłowym pogrzebion będzie, zgniły i wyrzucony za bramy Jeruzalem. 20. Wstąp na Liban a wołaj i na Basanie daj głos twój, a wołaj na mimo idące, bo starci są wszyscy miłośnicy twoi. 21. Mówiłem do ciebie w dostatku twoim i rzekłś: Nie będę słuchać. Tać jest droga twoja z młodości twej, żeś nie słuchała głosu mego. 22. Wszystkie pasterze twoje spasy wiatr, a miłośnicy twoi w niewolę pójdą, a tedy się zawstydzisz i zasromasz się dla wszelkiej złości twojej. 23. Która siedzisz na Libanie a gnieźdźdź się na cedrach, jakoś wzdychała, gdy na cię przyszedł boleści, jako boleści rodzącej! 24. Żywię ja, mówi JAHWE, iż choćby był Jechoniasz, syn Joakima, króla Judzkiego, pierścieniem na prawej ręce mojej,

stamtąd go zerwę. **25.** I dam cię w rękę szukających dusze twojej i w rękę, których się twarzą ty lękasz, i w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę Chaldejczyków. **26.** I zaśle cię i matkę twą, która cię porodziła, do cudzej ziemi, gdzieście się nie rodzili, i tam pomrzecie. **27.** A do ziemi, do której oni podnoszą duszę swą, aby się tam wrócili, nie wrócą się. **28.** Izali naczynie gliniane a stłuczone ten mąż - Jechoniasz? Izali naczynie bez żadnej wdzięczności? Czemu odrzuceni są, on sam i nasienie jego, i zagnani do ziemi, której nie znali? **29.** Ziemi, ziemi, ziemi, słuchaj mowy PANskiej! **30.** To mówi JAHWE: Napisz męża tego niepłodnego, męża, któremu się nie poszczęści za dni jego. Bo nie będzie z nasienia jego mąż, który by siedział na stolicy Dawidowej, a miał więcej władzę nad Judą.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.